



SOLIDARNOŚĆ PW

PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Nr 21.1/2014/75.1-e

Wydanie specjalne

...Urodziny `80,    ...Okrągły stół, ...Wybory `89 – XXV Rocznicą

Solidarności nikt nam nie dał.

***„Solidarność” wywalczyliśmy sami –
bo byliśmy SOLIDARNI...***

„O roku ów, kto cię nie pamięta?”

To był początek. To było lato 1980 r. Zmuszone do rozmów, władze państwowe PRL-u, zawarły ze strajkującymi robotnikami porozumienia w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu.



Mocno zaciśnięte dłonie

Po wprowadzeniu kolejnych podwyżek cen podstawowych artykułów żywnościowych, kryzys władzy i nieprzystawalność ideologii do rzeczywistości osiągnęły w masowej świadomości społecznej w lipcu 1980 r., niespotykany poziom odrzucenia. Kierownictwo partyjnego molocha, jakim była w owym czasie PZPR zdawało sobie sprawę, że nie uda się dłużej uniknąć wybuchu niezadowolenia – potwierdziła to obejmująca praktycznie cały kraj fala strajków – rzecz bez precedensu w bloku demokracji ludowych. Nawet groźba militarnej interwencji ZSRR nie powstrzymała kulminacji protestów. Szczytowym punktem okazało się utworzenie w połowie sierpnia 1980 r. międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z siedzibą w Stoczni Gdańskiej, na czele którego stanął elektryk Lech Wałęsa.



MKS sformułował 21 postulatów, od spełnienia których uzależniał zawieszenie akcji strajkowej i przywrócenie normalnego funkcjonowania zrzeszonych pod jego egidą zakładów. Znaczna część postulatów dotyczyła gwarancji ekonomicznych i socjalnych, jednak najważniejsze miały charakter polityczny. Co znamienne, nie było wśród nich postulatów obalenia, czy nawet ewolucyjnej zmiany istniejącego socjalistycznego ustroju.



Nasza Związkowa Konstytucja i jej pierwszy akapit:

1. Akceptacja niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych, wynikająca z ratyfikowanej przez PRL Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej wolności związkowych.

Najważniejsze, oznaczone numerem jeden, żądanie uznania przez państwo istnienia niezależnych samorządnych związków zawodowych, zadawało bezprecedensowy cios obowiązującej ideologii. Oto w państwie, w którym formalnie władzę dzierżył lud pracujący miast i wsi, tenże lud pracujący domagał się powołania organizacji, która będzie broniła jego interesów przed aparatem władzy. Paradoks ten, nie dawał się usunąć ani przemilczeć. Rozważano możliwość stłumienia strajku siłą, jednak po negocjacjach władzom PZPR udało się uzyskać zgodę Kremla na podpisanie porozumienia, co też stało się 31. lipca. Stronę rządową reprezentowała specjalna komisja pod przewodnictwem wicepremiera Mieczysława Jagielskiego. Rozpoczął się, trwający niemal 16 miesięcy „festiwal Solidarności”. Już 17. września utworzono centralę Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego (NSZZ) „Solidarność”, której struktury regionalne mogły się pochwalić posiadaniem dziewięciomilionowej rzeszy członków. Był to symboliczny początek końca komunizmu. Udało się doprowadzić do upadku ekipy Gierka, co było ogromnym sukcesem i dowodem siły ruchu społecznego.

22. września uchwalono statut Związku.

27. września, w sobotę, o godzinie 15⁰⁰ w Małej Auli GG PW, rozpoczął się Zjazd Założycielski Samorządnego i Niezależnego Związku Pracowników PW. W sekretariacie Zjazdu akredytowało się 221. delegatów reprezentujących 65 Komitetów Założycielskich, powołanych przez 5731. członków założycieli.

Po długiej dyskusji, delegaci przegłosowali wniosek: *>Zjazd delegatów postanawia kontynuować ruch związkowy w ramach NSZZ „Solidarność”<*.

Przeprowadzono wybory Przewodniczącego 1. Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w PW. Pierwszym przewodniczącym KZ został Andrzej Smirnow.

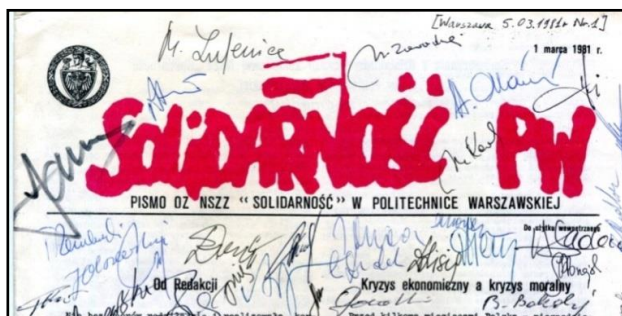
24. października Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował Statut NSZZ „Solidarność” wprowadzając w nim bezprawne zmiany.



Po licznych protestach, Sąd Najwyższy uchylił tę decyzję i zarejestrował Statut. W dniu rejestracji Związek liczył około 10 000 000. członków (80% zatrudnionych). Naczelną władzą był Zjazd Delegatów, władzę wykonawczą sprawowała Krajowa Komisja Porozumiewawcza (KKP, od września Komisja Krajowa – KK) z siedzibą w Gdańsku.

28. stycznia 1981 r. na posiedzeniu Senatu PW, Rektor S. Pasynkiewicz złożył w trybie natychmiastowym, na ręce ministra J. Górskiego, rezygnację z funkcji Rektora PW. W tajnym głosowaniu Senat udzielił absolutorium ustępującemu Rektorowi. Powołano Komisję ds. opracowania projektu procedury wyboru nowego Rektora PW.

1. marca ukazał się pierwszy numer naszego pisma OZ NSZZ „Solidarność” PW.



11. kwietnia Zgromadzenie Wyborcze PW, obradujące w Małej Auli PW GG, pod przewodnictwem elektora-seniora profesora S. Weycherta, dokonało wyboru Rektora PW w osobie profesora Władysława Findeisena.

Od chwili powstania nasz Związek był zjawiskiem niepożądanym dla władz PRL, wywoływał opór aparatu partyjnego różnych szczebli, prowokującego sytuacje konfliktowe, powodujące radykalizację Związku.

Odwołano z zajmowanego stanowiska Edwarda Gierka, I sekretarzem KC PZPR mianowano Stanisława Kanię. Premierem rządu i ministrem obrony narodowej został generał Wojciech Jaruzelski. Kierownictwo partii miało nadzieję, że przez zmianę I sekretarza i wprowadzenie pozornych reform w aparacie władzy opanują sytuację w kraju. W Komitecie Centralnym istniał podział na tych, którzy chcieli likwidacji „Solidarności” i tych, którzy stawiali na współpracę z tym Związkiem.

Na poczynania partii ogromny wpływ wywierało ZSRR. Jego przywódca Leonid Breżniew, oraz przywódcy pozostałych krajów socjalistycznych skłaniali do użycia siły w Polsce. Chciano przeprowadzić nad granicą manewry wojskowe „Sojusz 81”.

W dniach od 5. do 10. września oraz od 26. września do 7. października 1981 r. odbył się w Gdańsku I Krajowy Zjazd Delegatów. W uchwalonym programie stwierdzono, że Związek jest organizacją wieloświatopoglądową, reprezentującą pracowników i broniącą ich interesów. Domagano się powszechnego prawa do pracy, jasnego podziału kompetencji organów państwa, demokratyzacji życia publicznego i doboru kadr kierowniczych wg rzeczywistych kwalifikacji. Przedstawiono postulat rozwiązywania wszelkich spraw spornych na drodze dialogu.

Zjazd uchwalił także „*Postanie do ludzi pracy Europy Wschodniej*”, co spowodowało silny sprzeciw rządów tych państw, wzmoгло presję PZPR i ograniczyło działalność „Solidarności”.

W październiku zwołano nadzwyczajne plenum Komitetu Centralnego PZPR, na którym Jaruzelski został mianowany I sekretarzem partii – skupiał w swych rękach całą – dyktatorską władzę.

W tym czasie kościół polski przeżywał bardzo trudny okres po zamachu na papieża i śmierci kardynała Wyszyńskiego.

Władze nie były skłonne do żadnych ustępstw, mnożyły się prowokacje służb bezpieczeństwa. W sklepach brakowało towaru, który znikał zaraz po dostawie.



Nagie haki

W nocy z 12. na 13. grudnia 1981 r. został wprowadzony Stan Wojenny.



Internowano i umieszczono w wyznaczonych miejscach odosobnienia działaczy „Solidarności” i osoby związane z opozycją. Prawie 5000 osób. Wojsko zablokowało drogi, przerwano połączenia telefoniczne i teleksowe, zamknięto przejścia graniczne, porty i lotniska. Władzę w Polsce przejęła...

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego – organ administrujący Polską w czasie Stanu Wojennego. Powstała w nocy 12./13. grudnia 1981r., a rozwiązała się 21. lipca 1983 r. Kierowana przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego WRON miała charakter pozakonstytucyjny, posiadała cechy junty wojskowej.



WRON

- gen. armii Wojciech Jaruzelski (I sekretarz PZPR, premier rządu PRL, minister obrony narodowej – „dyktator”
- admirał Ludwik Janczyszyn – dowódca Marynarki Wojennej
- gen. broni Eugeniusz Molczyk – główny inspektor szkolenia, wiceminister obrony narodowej
- gen. broni Zbigniew Nowak – główny inspektor techniki, wiceminister obrony narodowej
- gen. broni Florian Siwicki – szef Sztabu Generalnego WP, wiceminister obrony narodowej
- gen. broni Tadeusz Tuczapski – główny inspektor obrony terytorialnej, wiceminister obrony narodowej
- gen. dyw. Józef Baryła – szef Głównego Zarządu Politycznego WP, wiceminister obrony narodowej
- gen. dyw. Tadeusz Hupałowski – minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska
- gen. dyw. Czesław Kiszczak – minister spraw wewnętrznych
- gen. dyw. Tadeusz Krepski – dowódca Wojsk Lotniczych
- gen. dyw. Longin Łozowicki – dowódca Wojsk Obrony Powietrznej Kraju
- gen. dyw. Włodzimierz Oliwa – dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego
- gen. dyw. Czesław Piotrowski – minister górnictwa i energetyki
- gen. dyw. Henryk Rapacewicz – dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego
- gen. dyw. Józef Użycki – dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego
- gen. dyw. Zygmunt Zieliński – sekretarz WRON, szef Departamentu Kadr MON
- gen. bryg. Michał Janiszewski – szef Urzędu Rady Ministrów
- gen. bryg. Jerzy Jarosz – dowódca 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej
- płk Tadeusz Makarewicz
- płk Kazimierz Garbacik
- płk Roman Leś
- ppłk Mirosław Hermaszewski (według własnej relacji wpisany na listę członków bez jego wiedzy i zgody)
- ppłk Jerzy Włosiński – dowódca kompanii „1 Mazowiecka Brygada Warszawskiego Okręgu Wojskowego”.

Wszystkie kluczowe punkty w kraju obsadzili: ZOMO, Milicja Obywatelska, wojsko i funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa.



„Uliczny symbol” Stanu Wojennego

Na ulice wyjechały czołgi i transportery opancerzone, obowiązywała godzina policyjna, na opuszczenie miejscowości trzeba było mieć zgodę, wydawano specjalne przepustki, zamknięto szkoły i wszystkie Uczelnie, wprowadzono cenzurę w mass mediach, zdelegalizowano wszystkie związki zawodowe, zawieszono działanie wszystkich organizacji społecznych i politycznych oprócz PZPR, ZSL, SD i Pax-u.



WRON wypełniał wszelkie atrybuty hunty.

Szykany nie ominęły naszych kolegów. W nocy z 12./13. grudnia internowano: Tadeusza Diema, Jana Olszewskiego, Remigiusza Piotrowskiego, Andrzeja Reńskiego, Krzysztofa Strachalskiego, Andrzeja Urbanika, a nieco później Konstantego Kurmana i Kornela Wydro. Internowano również studentów.



W zakładach pracy rozpoczęły się strajki okupacyjne, które tłumiono z użyciem sił milicji i wojska. Na ulice miast wyszły oddziały z ostrą amunicją.

16. grudnia w kopalni „Wujek” pluton specjalny ZOMO zabił dziewięciu strajkujących górników a wielu ranił.



Media, bez przerwy podawały komunikat generała Jaruzelskiego o podjęciu decyzji wprowadzenia Stanu Wojennego i wynikające z tego przepisy prawne.

Zmilitaryzowano część zakładów. Do wszystkich przedsiębiorstw wysłano nadzorujących oficerów. Wzrosły ceny i inflacja. Podstawowe artykuły spożywcze można było kupić tylko na kartki. Można było również skorzystać z pomocy charytatywnej z Zachodu, którą rozprowadzano w kościołach. Polska znalazła się w izolacji politycznej na arenie międzynarodowej. Prezydent USA ogłosił embargo na handel z PRL.

21. grudnia – ambasador PRL w Stanach Zjednoczonych Romuald Spasowski poprosił o azyl polityczny. Sąd wojskowy w PRL zaocznie skazał go na karę śmierci.

24. grudnia – ambasador PRL w Japonii Zdzisław Rurarz również poprosił o azyl polityczny. Sąd wojskowy w PRL skazał go, jak Romualda Spasowskiego zaocznie na karę śmierci.

13. stycznia 1982 roku – powstał Ogólnopolski Komitet Oporu – pierwsza ogólnopolska struktura związku pod przewodnictwem Eugeniusza Szumiejki.

Zacząła się konspiracja. Za dzień rozpoczęcia skoordynowanych działań podziemnej „Solidarności” uważamy 19. lutego 1982 r. Również w tym czasie, na naszej Uczelni powstały dwie tajne struktury: „Tymczasowa Komisja Uczelniana” (TKU) i „II Struktura”.

12. kwietnia – w Warszawie rozpoczęło nadawanie audycji „Radio Solidarność”, kierowane przez Zbigniewa Romaszewskiego.

22. kwietnia – powstała Tymczasowa Komisja Koordynacyjna „Solidarności”.

W czerwcu – we Wrocławiu powstaje najbardziej radykalna komórka „Solidarności” – „Solidarność Walcząca”.

13. czerwca ukazała się ulotna gazetka „EFEMERYDA”. Było to pierwsze niezależne, publikowane po 13. grudnia wydawnictwo naszej Uczelnianej „Solidarności”.

20. lipca – z inicjatywy PZPR powstała organizacja...

Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego – fasadowa organizacja polityczna (początkowo pod nazwą Obywatelskie Komitety Ocalenia Narodowego), utworzona w 1982 r. w czasie Stanu Wojennego, przez PZPR i podporządkowane jej stronnictwa polityczne oraz prorządowe organizacje katolickie w celu propagandowego wykazania poparcia społeczeństwa dla władz, a w szczególności wprowadzenia Stanu Wojennego. PRON miał nawiązywać do tradycji działalności Frontu Jedności Narodu, jednoczącego patriotycznie nastawionych Polaków różnych orientacji politycznych i światopoglądowych. Na czele PRON stał od listopada 1982 r. Jan Dobraczyński – ściśle współpracujący z PZPR działacz PAX o poglądach nacjonalistyczno-katolickich.

20. lipca 1982 r. PZPR, ZSL, SD oraz PAX, ChSS i PZKS podpisały deklarację w sprawie utworzenia PRON. 17. grudnia 1982 r. W skład „Komisji Inicjującej PRON” weszli oprócz Dobraczyńskiego: Marian Orzechowski, Janusz Reykowski, Andrzej Przykowski, Edmund Męclewski, Jan Majewski, Andrzej Elbanowski, Józef Chlebowczyk, Władysław Ogrodziński, Walenty Milenuszkin, Wiesław Nowicki, Jerzy Stencel, Elżbieta Ciborowska, Jerzy Kejna, Piotr Perkowski, Józef Kielb, Jerzy Ozdowski, Stanisław Rostworowski, Gizela Pawłowska, Zbigniew Gertych, Klemens Krzyżagórski, Anatola Klajna i Zbigniew Siatkowski.

Zapis o PRON trafił do Konstytucji PRL w lipcu 1983 r. Zastąpił w niej zapisy o Froncie Jedności Narodu (FJN). Zgodnie z tymi zapisami PRON decydował m.in. o listach wyborczych, w wyborach lokalnych (do Rad Narodowych) i do Sejmu. Praktycznie biorąc, bez uzyskania zgody PRON nie można było kandydować w wyborach.

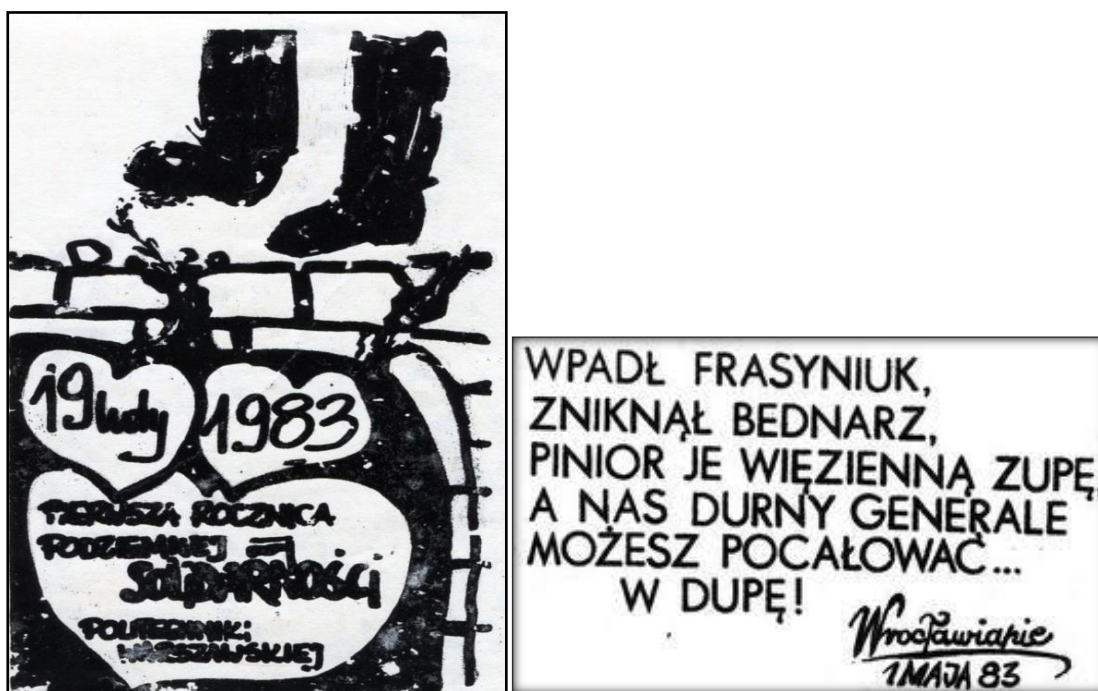
Olbrzymia większość członków PRON należała do tej organizacji nawet o tym nie wiedząc, gdyż były do niej przyjmowane nie tyle osoby fizyczne, co całe organizacje, zazwyczaj bez informowania o tym fakcie szeregowych członków tych organizacji. Wiele osób należało do PRON wielokrotnie, na skutek należenia do kilku organizacji-członków PRON, na skutek czego PRON miała formalnie więcej członków niż wszystkich obywateli Polski.

Do PRON należały w zasadzie niemal wszystkie większe organizacje społeczne legalnie działające w latach 1983-1989, począwszy od wszystkich partii politycznych, przez związki zawodowe (OPZZ), organizacje młodzieżowe (m.in. ZHP i TPD), Zjednoczenie Patriotyczne Grunwald aż po organizacje sportowe i hobbystyczne. Po zakończeniu Stanu Wojennego, reaktywowanie organizacji, których działalność była zawieszona, była obłożona nieformalnym wymogiem zgłoszenia akcesu do PRON, a przynajmniej znacznie tę reaktywację przyspieszała. Oprócz tego do PRON można było przystąpić osobiście. Dotyczyło to jednak głównie osób prominentnych, posiadających znane nazwiska, którym składano bezpośrednio tego rodzaju propozycję, często sugerując, że odmowa może się wiązać z utrudnieniami w karierze. W 1986 r. Rada Krajowa PRON powołała Ogólnopolski Komitet Grunwaldzki, którego celem było propagowanie tradycji oręża polskiego i krzewienie pamięci o bitwie pod Grunwaldem. Przewodniczącym Komitetu został członek Biura Politycznego KC PZPR, zastępca przewodniczącego Rady Państwa PRL Kazimierz Barcikowski. PRON zakończył działalność 8. listopada 1989 r.

13. października – w czasie zamieszek w Nowej Hucie; funkcjonariusz SB śmiertelnie postrzelił dwudziestoletniego Bogdana Włosika.

11. listopada – władze zwolniły z obozu internowania Lecha Wałęsę.

31. grudnia 1982 r. – hunta zawiesiła Stan Wojenny, terror pozostał.



14. maja – milicjanci zamordowali na komisariacie MO w Warszawie Grzegorza Przemyka.

22. lipca – hunta zniosła Stan Wojenny i rozwiązała WRON.

Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie w wyroku z dnia 16. marca 2011 r. (sygn. akt K 35/08), z wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich, orzekł, że „*Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. Nr 29, poz. 154) oraz Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz. U. Nr 29, poz. 156) są niezgodne z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz z art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).*



Zdelegalizowano NSZZ „Solidarność”. Aby utrzymać związki pod swoją kontrolą, władze wprowadziły nowe zasady ich tworzenia.

Społeczeństwo nadal sprzeciwiało się działaniom władzy, czyli PZPR-u. Co roku, 1. Maja podczas manifestacji odbywały się starcia z milicją i ZOMO. Także aktorzy byli przeciwni sytuacji w Polsce. W kościołach, w których władza nie używała siły odbywały się przedstawienia, wykłady, spotkania i Msze św., podczas których piętnowano system władzy.

19. października 1984 r. pod Włocławkiem, bestialsko zamordowano ks. Jerzego Popiełuszkę, który był znany z kazań i Mszy św. za Ojczyznę, które odprawiał w kościele św. Stanisława Kostki.



Do końca 1984 r. powróciła z więzień większość skazanych za działalność związkową, ale w 1985 r. nasiliły się aresztowania i procesy aktywnych działaczy opozycyjnych.

11. marca 1985 r. po śmierci Konstantina Czernienki nowym sekretarzem generalnym KPZR został Michaił Gorbaczow.

W czerwcu, OPZZ przejęło majątek byłych central związkowych. Między innymi zagarnęło cały majątek NSZZ „Solidarność”.

Na naszej Uczelni, 27. listopada 1985 r., na spotkaniu Rektora PW z Dziekanami, przedstawiciele ministra NSZWiT poinformowali JM Rektora – prof. Władysława Findeisena, o odwołaniu Go z pełnionych funkcji. Podobny los spotkał Dziekanów i Prodziekanów Wydziałów: FTiMS – doc. J. Petykiewicza i doc. J. Kołodzieja, GiK – doc. A. Makowskiego, doc. U. Urbaniak-Biernacką i dr. hab. J. Panasiuka oraz MT – prof. P. Murza-Muchę i dr. T. Wrzesińskiego.

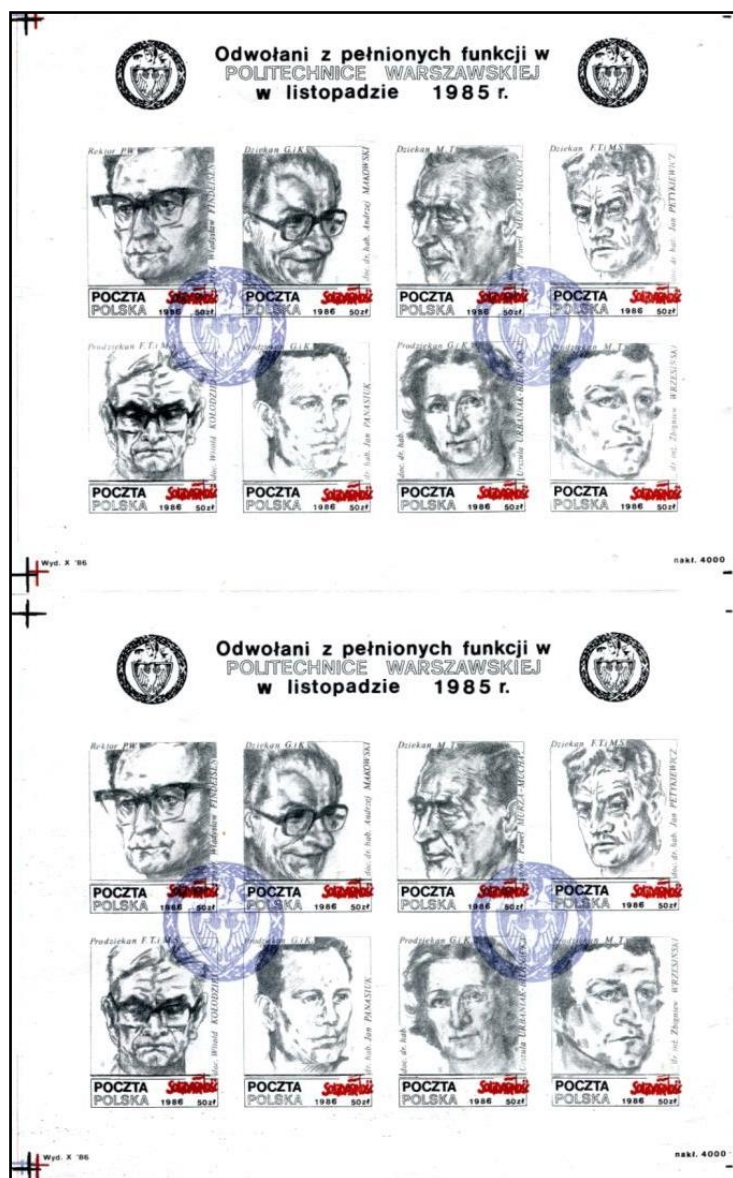
W związku z tym, Prorektorzy złożyli rezygnację, ale minister przyjął tylko rezygnację prof. W. Kaweckiego. Wiceminister MSZWiT prof. T. Beldowski poinformował, że minister MSZWiT mianował na stanowisko Rektora PW z dniem 1. grudnia profesora Z. Grabowskiego.

29. listopada 1985 r. odbyło się spotkanie odwołanego Rektora PW z pracownikami i studentami Uczelni, na którym wyrażono JM Rektorowi gorące podziękowania, w uznaniu Jego działalności dla dobra Uczelni. Wyrażono to w specjalnym podziękowaniu:

„Panu profesorowi Władysławowi Findeisenowi – naszemu Rektorowi – składamy gorące podziękowania. Wyrażamy głębokie przekonanie, że usunięcie Go ze stanowiska nie zmniejszy Jego autorytetu moralnego, że nadal pozostanie naszym duchowym opiekunem, symbolem naszych dążeń... TKU „Solidarność”.

TKU NSZZ „Solidarność” w PW wydała oświadczenie dotyczące zmian kadrowych. Stwierdzono m.in., że:

„Odwołanie z najważniejszych stanowisk kilkudziesięciu osób obdarzonych zaufaniem środowisk akademickich – rektorów, dziekanów, prodziekanów – budzi naturalny odruch oburzenia... Istnieje realna groźba wzmożenia represji... Nie zgadzamy się na to...”



Pamiątka... wydruk próbny

23. grudnia, na podstawie znowelizowanej w lipcu Ustawy o Szkolnictwie Wyższym, szef resortu nie zatwierdził siedemdziesięciu osób wybranych do pełnienia kierowniczych funkcji w piętnastu uczelniach.

26. kwietnia 1986 r., nastąpiła ogromna awaria elektrownia atomowej w Czarnobylu.

28. czerwca w Poznaniu, w trzydziestą rocznicę Czerwca '56, po uroczystej Mszy św. odbyła się niezależna manifestacja.

29. września w Gdańsku, podczas posiedzenia TKK, Lech Wałęsa powołał pierwszą od ogłoszenia Stanu Wojennego, jawną i działającą otwarcie strukturę kierowniczą Związku – Tymczasową Radę NSZZ „Solidarność” w składzie: B. Borusewicz, Z. Bujak, W. Frasyniuk, T. Jedynek, B. Lis, J. Pałubicki, J. Pinior.

..., *„Dialog wymaga instytucjonalizacji, ale nie fasadowej. Oznacza to przyjęcie zasady niezależności i reprezentatywności wszelkich ciał społecznych”*.

RKW „Solidarność” Mazowsze rozpoczyna jawną działalność. Październik – grudzień – we wszystkich województwach i dużych ośrodkach reaktywują się Komitety Założycielskie NSZZ „S”.

19. lutego 1987 r. prezydent Reagan znosi sankcje gospodarcze przeciwko Polsce.

22. kwietnia, Jan Paweł II podczas audiencji ogólnej wyraził zadowolenie z powodu możliwości rejestracji związku zawodowego „Solidarność”.

6.-7. maja, Sejm uchwalił zmianę Konstytucji i ustanowił instytucję referendum.

8.-16. czerwca z trzecią pielgrzymką przybył do Polski papież Jan Paweł II. Podczas Mszy św. w gdańskiej dzielnicy Zaspą powiedział m. in.: *„Umowy gdańskie pozostają w dziejach Polski, wyrazem narastającej świadomości ludzi pracy”*.

W warunkach pogłębiającego się kryzysu gospodarczego, utrwalonego wprowadzeniem Stanu Wojennego władze komunistyczne przeprowadziły 29. listopada 1987 r. referendum w sprawie wprowadzenia drugiego etapu reformy gospodarczej. Nawet sfałszowane wyniki głosowania wykazały nikłe poparcie dla poczynań rządu Zbigniewa Messnera. Władze wzmagają represje wobec podziemnych struktur „Solidarności”.

1. lutego 1988 r., wicepremier Sadowski wprowadził najwyższą od 1982 r. podwyżkę cen.

Wiosną 1988 r. „Solidarność” rozpoczęła akcję występowania do sądu o rejestrację swoich poszczególnych Komisji Zakładowych. Spotkało się to z ostrym sprzeciwem władz, co pogłębiło rozgoryczenie społeczeństwa, wywołane wcześniej podwyżkami cen.

8. marca, w 20. rocznicę wydarzeń marcowych, Niezależne Zrzeszenie Studentów zorganizowało demonstracje studenckie w Warszawie, Krakowie i Lublinie i zażądało rejestracji zrzeszenia.

Fale strajków jakie wybuchły wiosną i latem 1988 r. doprowadziły do podjęcia próby porozumienia władz komunistycznych i opozycji.

3. maja sekretarze KC PZPR J. Czyrek i S. Ciosek informują A. Wielowieyskiego, że gen. Jaruzelski zgadza się na podjęcie rozmów z Lechem Wałęsą.

22.-26. sierpnia ZOMO weszło do kilku strajkujących zakładów w Szczecinie i kopalń na Górnym Śląsku. Jerzy Urban oświadczył, że władza nie będzie prowadziła rozmów politycznych pod strajkowym pistoletem. Ale 26. sierpnia generał Kiszczak w przemówieniu telewizyjnym wezwał do rozmów z opozycją, oferując spotkanie okrągłego stołu z przedstawicielami różnych środowisk społecznych.

Rozpoczęły się zakulisowe rozmowy, w których stronę rządową reprezentowali generał Czesław Kiszczak i Józef Czyrek, a stronę opozycji prezes warszawskiego KIK-u Andrzej Stelmachowski i mecenas Władysław Siła-Nowicki. Mediowali przedstawiciele Kościoła biskup Jerzy Dąbrowski i ks. Alojzy Orszulik.

27. sierpnia pojawiły się pierwsze zapowiedzi Okrągłego Stołu. Kiszczak stwierdził: *„Zostałem upoważniony aby odbyć w możliwie szybkim czasie spotkanie z przedstawicielami różnorodnych środowisk społecznych i pracowniczych. Mogłoby ono przyjąć formę >Okrągłego Stołu<”*.

28. sierpnia obradowało VIII Plenum KC PZPR, które wyraziło zgodę na wstępne rozmowy z opozycją.

31. sierpnia doszło do pierwszej rozmowy Lecha Wałęsy z gen. Kiszczakiem w obecności biskupa Dąbrowskiego.

3. września zaprzestała strajku załoga portu szczecińskiego, wygaszono strajk w kopalni Manifest Lipcowy w Jastrzębiu-Zdroju. Wbrew zapewnieniom władze rozpoczęły represje wobec strajkujących.

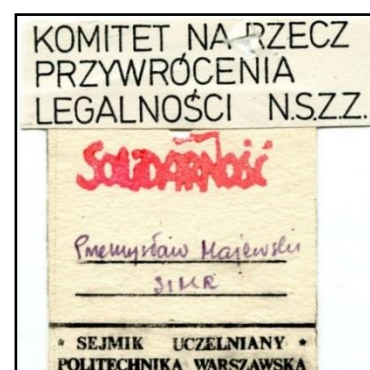
15. września, nastąpiło kolejne spotkanie. Oprócz Kiszczaka, Wałęsy i Cioska byli na nim także Andrzej Stelmachowski i ksiądz Alojzy Orszulik. Celem rozmów było przygotowanie obrad Okrągłego Stołu. Jednak nieporozumienia w obozie władzy spowodowały bardzo szybkie przerwanie spotkań.

16. września rozpoczęły się, w ośrodku konferencyjnym MSW w Magdalence, rozmowy władz państwowych z przedstawicielami ruchu solidarnościowego i Kościoła podczas, których głównym ogniskiem zapalnym była kwestia legalizacji „Solidarności”. Uzgodniono iż Okrągły Stół powstanie w połowie października, a jego tematyką ma być: „model funkcjonowania państwa i życia publicznego, przyspieszenie rozwoju i modernizacja gospodarki narodowej, kształt polskiego ruchu związkowego”. Październikowy termin nie został dotrzymany, ponieważ „Solidarność” nie zgadzała się na warunki rządowe: żądała legalizacji oraz nieingerowania w składzie strony solidarnościowo-opozycyjnej przyszłego Okrągłego Stołu.

19. września rząd Zbigniewa Messnera podał się do dymisji i 20. września urząd premiera objął Mieczysław Rakowski.

20. października odbył się Sejmik Uczelniany NSZZ „Solidarność” PW, na którym powołano: >Komitet na rzecz przywrócenia legalności NSZZ „Solidarność”<, który powołał swoich rzeczników.

Komunikat			
W dniu 20. X. 88 r. powstał w Politechnice Warszawskiej "Komitet na rzecz przywrócenia legalności NSZZ Solidarność".			
Chcemy w ten sposób publicznie dać wyraz naszemu przywiązaniu do ideałów Solidarności jak też przekonaniu o pilnej potrzebie wprowadzenia w naszym kraju pluralizmu związkowego i społecznego.			
Komitet jest strukturą otwartą dla wszystkich związanych ze środowiskiem Politechniki Warszawskiej. Nie jest naszym celem zastępowanie jakichkolwiek struktur związkowych, chcemy jednak do czasu relegalizacji związku, jako część pluralistycznej społeczności naszej uczelni, publicznie i jawnie wyrażać nasze poglądy w sprawach istotnych dla kraju i dla Politechniki Warszawskiej.			
Komitet powołał grupę rzeczników w składzie:			
S. Dzierzgowski,	CH,	Gm.Techn.Chem., p. 256,	tel. 971, 859
A. Jankowska,	IL,	Gm.Inż.Ląd., p. 137,	tel. 1-6505
P. Majewski,	SiMR,	Gm.Sam.i Ciąg., p. 219,	tel. 250
A. Miklaszewski,	A,	Gm.Arch., p. 218,	tel. 1210
K. Paderewski,	MT,	Gm.St.Techn., p. 0.13,	tel. 546, 451
J. Pasternakiewicz,	E-ny,	Gm.Mech., p. 5,	tel. 619
A. Pecul,	SiMR,	Gm.SiMR, p. 1.5,	tel. 286
S. Sławiński,	E-ka,	Gm.E-ki, p. 515,	tel. 477
R. Sokołowska,	MP,	Gm.Mech.Prec., p. 111,	tel. 447
K. Strachalski,	MEL,	Gm.N.Lotn., p. 311b,	tel. 1458
A. Szamowski	ISIW,	Gm.ISIW, p. 21,	tel. 531

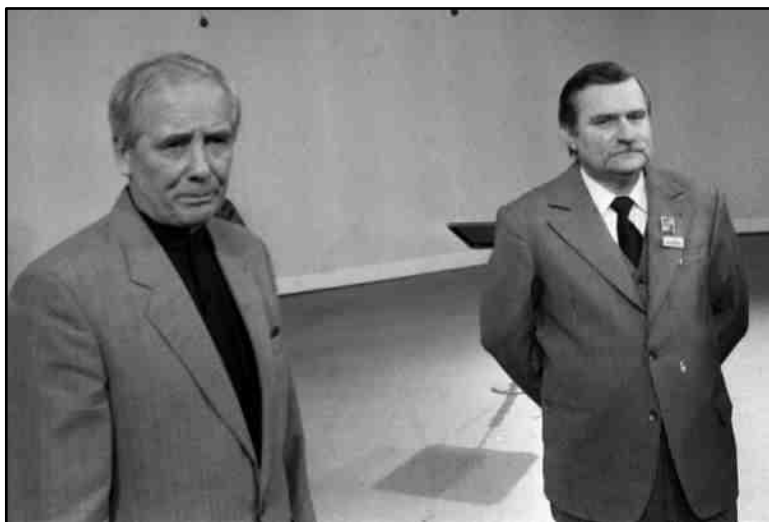


15. listopada, Alfred Miodowicz w „Trybunie Ludu” ogłosił, że jest gotów rozmawiać z Wałęsą w sprawie pluralizmu związkowego. „Zawsze lepsza konfrontacja w telewizji niż na ulicy. Zawsze lepiej rozmawiać, niż targać się po szczękach”. Miodowicz miał wyjść z inicjatywą sam, bez konsultacji z kierownictwem PZPR. Gdy początkowo władze nie zgodziły się na tę debatę, miał zagrozić, że spotka się z Wałęsą przed budynkiem Radiokomitetu, do czego władze nie chciały dopuścić.

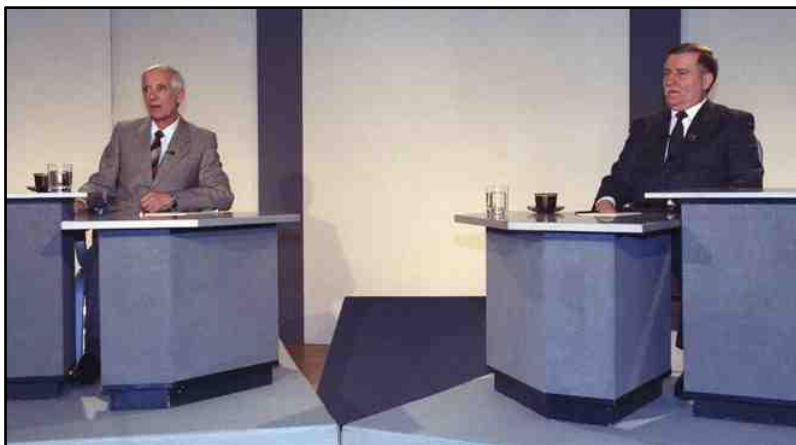
30. listopada o godzinie 20⁰⁰, w siedzibie Telewizji Polskiej odbyła się debata między przewodniczącym OPZZ Alfredem Miodowiczem a Lechem Wałęsą. Organizatorami debaty ze strony Lecha Wałęsy byli Jacek Kuroń, Adam Michnik i Janusz Onyszkiewicz. Początkowo chcieli, aby debata odbyła się na terenie Stoczni Gdańskiej, na co nie zgodziły się władze. Innym niespełnionym żądaniem „Solidarności” była obecność Andrzeja Wajdy z ekipą filmową. Doradcą Wałęsy w zakresie zachowania przed kamerą był Andrzej Bober. Debata odbyła się w studiu telewizyjnym w Warszawie, transmitowana na żywo. Za plecami rozmówców, zgodnie z życzeniami doradców Wałęsy, umieszczono zegar, aby udowodnić telewidzom, że debata nie jest cenzurowana.

Transmitowana była przez TP1. Według sondażu przeprowadzonego przez OBOP oglądało ją blisko 80% mieszkańców Warszawy. Tematem debaty były pluralizm związkowy i sytuacja polityczna w Polsce. Było to pierwsze oficjalne pojawienie się Lecha Wałęsy w telewizji od czasu Stanu Wojennego. Po transmisji, 63% oglądających przyznało zwycięstwo Wałęsie. Oceniając debatę, Czesław Kiszcak stwierdził, że jej wynik zachwiał „dotychczasowym status quo na linii władza-opozycja”.

W debacie pojawiła się zapowiedź Okrągłego Stołu, choć sam okrągły stół, już gotowy, na dzień przed debatą rozłożono na części i wywieziono do magazynu Zakładów Wytwórczych Mebli Artystycznych w Henrykowie, która go wyprodukowała.



Uczestnicy debaty



Debata

Komentarze po spotkaniu zebrała dziennikarka Sekcji Polskiej radia BBC, Bogumiła Jefford w audycji nadanej jeszcze tego samego dnia.

– „Ja jestem z siebie naprawdę zadowolony” – mówił przez telefon Wałęsa – „Zwłaszcza, że mam straszną gripę i trudno mi było się skupić. Na uszy mi padło i nie bardzo słyszałem. A jednocześnie było to pierwsze po 7 latach takie wejście do telewizji, w związku z tym czułem się trochę skrępowany”.

Miodowicz zapytany, dlaczego nie był bardziej agresywny, odpowiedział, że ideą spotkania było zbliżenie, a nie konfrontacja. Dodał, że w ostatecznym rozrachunku liczy się przyszłość polskich związków zawodowych, a nie to, kto zdobył więcej punktów.



Wszyscy komentatorzy, nawet ci ze strony sprzyjającej władzom PRL, byli zdania, że Wałęsa wypadł lepiej. Prasa zachodnia pisała o tym spotkaniu na pierwszych stronach gazet.

„Szafot w studiu nr 4 polskiej telewizji” – zatytułował swój artykuł na temat debaty Stefan Dietrich z „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Autor pisał: „Na tym szafocie odbyła się publiczna egzekucja członka Biura Politycznego i szefa OPZZ. Wałęsa wezwał rząd do pozbycia się strachu przed narodem.” – Inny dziennikarz, Karl-Gustav Ström na łamach „DieWelt” zwracał uwagę na surrealizm sytuacji w Polsce. Po pierwsze: dyskutują ze sobą przewodniczący legalnych związków z przewodniczącym związków nielegalnych. Po drugie, co istotniejsze, to ten „legalny” Miodowicz próbuje wytłumaczyć „nielegalnemu” Wałęsie, że jest on... *śluszenie nielegalny*. Debata ugruntowała popularność Lecha Wałęsy w społeczeństwie.

W grudniu rozpoczęły się obrady X Plenum KC PZPR, podczas którego dyskutowano o możliwości rozmów z „Solidarnością” oraz jej legalizacji. Spowodowały one duży konflikt w partii, w tym zmiany w Biurze Politycznym. Ostatecznie, przyjęto „Stanowisko X Plenum KC PZPR w sprawie pluralizmu politycznego i związkowego”. Umożliwiło to rozpoczęcie przygotowań do obrad Okrągłego Stołu. Początek 1989 r. przyniósł w PZPR wzrost siły grupy reformatorów.

18. grudnia 1988 r. powołany został Komitet Obywatelski przy przewodniczącym NSZZ „Solidarność”, którego trzon stanowili zwolennicy rozwiązań kompromisowych.

4. stycznia 1989 r. podczas spotkania przedstawicieli władz i Kościoła, premier Rakowski przedstawił polityczną ofertę: „Mam wizję przedterminowych wyborów do Sejmu i to w kwietniu, by przerwać niestabilną sytuację w Polsce. Wydaje się, że po wyborach byłby czas i korzystne warunki do powstania >Solidarności<, według wynegocjowanej formuły”.

6. stycznia S. Ciosek rozmawiał z T. Mazowieckim i ks. A. Orszulikiem o możliwych zmianach ustrojowych i przyspieszeniu wyborów parlamentarnych.

W Politechnice Warszawskiej, na plenarnym zgromadzeniu >Komitetu na rzecz przywrócenia legalności Związku<, przyjęto do publikacji cztery oświadczenia:

Warszawa 11.01.1989

Protokół

z plenarnego zgromadzenia Komitetu na rzecz przywrócenia legalności NSZZ „Solidarność” w Politechnice Warszawskiej

1. Prof. Sł. Stawiński powitał zgromadzonych oraz prof. A. Stelmachowskiego, a następnie:

— przedstawił członków Komitetu: A. Janowski, A. Pecul, R. Solotowski, S. Dzięgowski, S. Goettinga, P. Majewskiego, A. Mileciewskiego, K. Padewskiego, J. Pasternakiewicz, ~~S. Stelmachowski~~ K. Strachalskiego, A. Janowskiego, Sł. Stawińskiego.

— stwierdził, że możliwe jest upisywanie się na listę Komitetu, a grupa może wybrać swojego członka.

— zaproponował porządek obrad:

1) otwarcie (przez prof. A. Stelmachowskiego na temat „Perspektywy dialogu”)

2) sprawy organizacyjne związane z funkcjonowaniem Komitetu

3) oświadczenie Komitetu

4) powołanie nowych członków

5) wolne wnioski

**KOMITET
NA RZECZ
PRZYWRÓCENIA
LEGALNOŚCI**

NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

KOMITET NA RZECZ PRZYWRÓCENIA LEGALNOŚCI NSZZ "SOLIDARNOSC"
Politechnika Warszawska - 1314 członków

OSWIADCZENIE Nr 1

Z zadowoleniem i nadzieją witamy powstanie Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ "Solidarność". W pełni solidaryzujemy się z Oświadczeniem Komitetu z dnia 18 grudnia 1988.

Wyrażamy gotowość służenia Komitetowi wiedzą i doświadczeniem środowiska Politechniki Warszawskiej, a w szczególności gotowość do udziału w pracach komisji powołanych przez Komitet w każdej formie i zakresie, które uznane zostaną za właściwe.

Plenarne zgromadzenie Komitetu na rzecz przywrócenia legalności NSZZ "Solidarność" w Politechnice Warszawskiej

Warszawa, 11 stycznia 1989.

**KOMITET
NA RZECZ
PRZYWRÓCENIA
LEGALNOŚCI**

NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

KOMITET NA RZECZ PRZYWRÓCENIA LEGALNOŚCI NSZZ "SOLIDARNOSC"
Politechnika Warszawska - 1314 członków

OSWIADCZENIE Nr 2

Przyłączając się do głosów protestu wyrażonych przez różne kręgi społeczności uczelnianej, żądamy rewizji niesłuszných ocen wydanych w toku "okresowej oceny kadry" w roku 1986 oraz przywrócenia do pracy w Politechnice Warszawskiej wszystkich osób usuniętych z uczelni ze względu na ich przekonania.

Sposób potraktowania odwołań i protestów w tej sprawie przez byłego rektora prof. Z. Grabowskiego wywołał tylko dezaprobatę i dodatkowe wzburzenie środowiska uczelnianego.

Zwracamy się do IM Rektora prof. Marka Romana o niezwłecanie z podjęciem odpowiednich decyzji, gdyż ciągły ich brak ciąży bardzo niekorzystnie na klimacie i nastrojach w uczelni oraz obniża autorytet władz za to odpowiedzialnych.

Plenarne zgromadzenie Komitetu na rzecz przywrócenia legalności NSZZ "Solidarność" w Politechnice Warszawskiej

Warszawa, 11 stycznia 1989.

OSWIADCZENIE Nr 3

Z satysfakcją dowiadujemy się o dokonanej rejestracji Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej.

Jednocześnie z pełnym przekonaniem popieramy wniosek o rejestrację Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Wysoko cenimy działalność obu tych organizacji na terenie naszej uczelni, dlatego też z zadowoleniem przyjmujemy wiadomość, że Senat Politechniki Warszawskiej na posiedzeniu w dniu 21 grudnia ub. roku podjął uchwałę popierającą wnioski obu tych organizacji o oficjalną rejestrację.

Plenarne zgromadzenie Komitetu na rzecz przywrócenia legalności NSZZ "Solidarność" w Politechnice Warszawskiej

Warszawa, 11 stycznia 1989.

OSWIADCZENIE Nr 4

Protestujemy stanowczo przeciwko narastającej fali represji wymierzonych w środowiska młodzieżowe i studenckie, a szczególnie przeciw stosowaniu przemocy fizycznej w czasie demonstracji zatrzymań.

Za skandaliczne uważamy ostatnie naruszenia przez funkcjonariuszy SB autonomii Politechniki Warszawskiej i zastosowanie przez nich, na terenie uczelni, przemocy fizycznej wobec studentów.

Za niedopuszczalne uważamy wywieranie nacisku psychicznego na środowisko akademickie przez organa bezpieczeństwa (zastraszanie, rewizje, wezwania, zatrzymywanie, przewożenie, szantaż, groźbą usunięcia uczelni w celu wymuszenia współpracy).

Domagamy się natychmiastowego zaprzestania represji oraz ukarania i podania do publicznej wiadomości nazwisk osób odpowiedzialnych za ich stosowanie.

Plenarne zgromadzenie Komitetu na rzecz przywrócenia legalności NSZZ "Solidarność" w Politechnice Warszawskiej

Warszawa, 11 stycznia 1989.

16.-18. stycznia odbywała się druga tura X Plenum KC PZPR. Uczestnicy obrad przyjęli stanowisko w sprawie pluralizmu politycznego i związkowego, które przesądziły o legalizacji NSZZ „Solidarność”.

22. stycznia KKW pozytywnie reaguje na uchwałę Plenum o przywróceniu pluralizmu związkowego i legalizacji „S”. Do organizowania rozmów z władzami PRL zostali delegowani: Zbigniew Bujak, Władysław Frasyniuk i Mieczysław Gil.

27. stycznia nastąpiło kolejne spotkanie Wałęsy i Mazowieckiego z ekipą Kiszczaka, podczas którego ustalono procedurę i zakres obrad oraz ostateczny termin ich rozpoczęcia.

Okrągły Stół

6. lutego – 5. kwietnia 1989 r.

6. lutego 1989 r. w Pałacu Namiestnikowskim rozpoczęły się obrady Okrągłego Stołu.



Niebawem utknęły w martwym punkcie i 2. marca rozpoczęła się druga tura rozmów w Magdalence. Rozpatrywano tam najbardziej sporne kwestie z obrad Okrągłego Stołu. W rozmowach tych uczestniczyli przedstawiciele Kościoła katolickiego – ks. Alojzy Orszulik, ks. abp Bronisław Waclaw Dąbrowski, ks. bp Tadeusz Gocłowski. W czasie obrad Okrągłego Stołu odbyło się 5 spotkań w Magdalence (spotkania odbywały się też czasem w gmachu URM) – w czasie tych spotkań przygotowywano stanowiska wspólne, które znane są jako ustalenia Okrągłego Stołu. Grupa Magdalenka spotykała się 13 razy – były to spotkania robocze i spotkania współprzewodniczących grup.

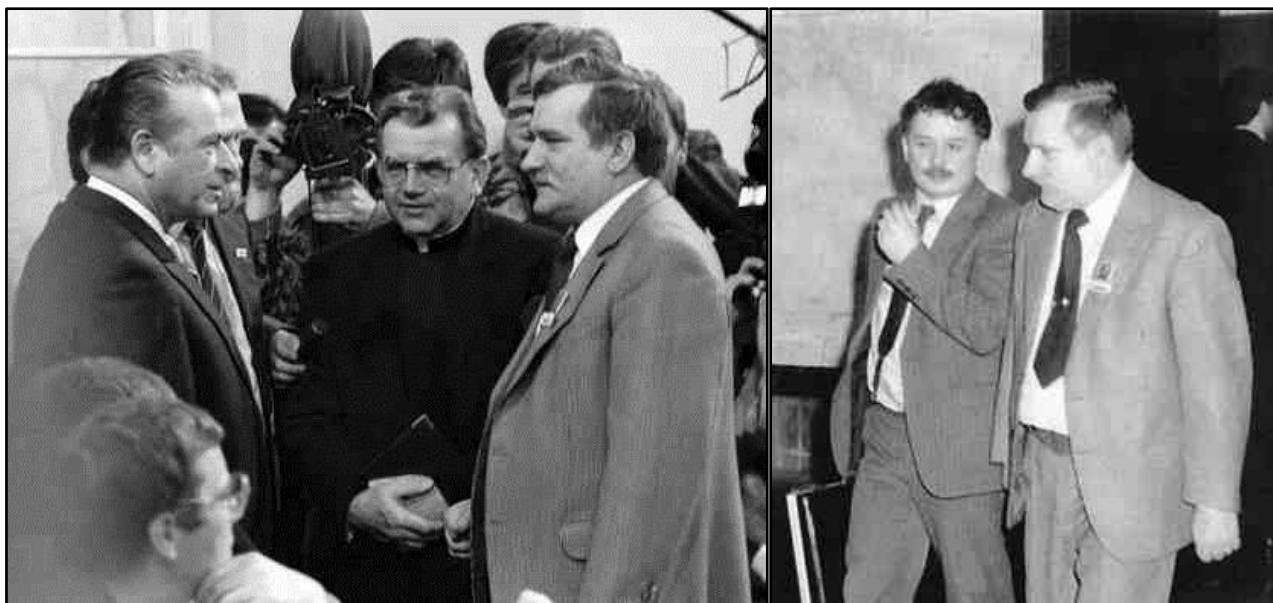


Spotkania protokołowali: Krzysztof Dubiński, Kazimierz Kłoda, Jacek Ambroziak.

W spotkaniach w Magdalence brali udział:

Czesław Kiszczak, Stanisław Ciosek, Artur Bodnar, Jan Janowski, Jan Jarliński, Mieczysław Krajewski, Harald Matuszewski, Jerzy Ozdowski, Romuald Sosnowski, Bolesław Strużek, Jan Szczepański, Tadeusz Szymanek, Stanisław Wiśniewski, Andrzej Gdula, Bogdan Królewski, Janusz Reykowski, Aleksander Kwaśniewski, Ireneusz Sekuła, Jerzy Uziębło, Władysław Baka, Jan Błuszkowski, Leszek Grzybowski.

Lech Wałęsa, Andrzej Stelmachowski, Władysław Frasyniuk, Lech Kaczyński, Władysław Liwak, Tadeusz Mazowiecki, Jacek Merkel, Alojzy Pietrzyk, Edward Radziejewicz, Bronisław Geremek, Mieczysław Gil, Witold Trzeciakowski, Adam Michnik, Zbigniew Bujak, Jacek Kuroń, Andrzej Wielowieyski, Ryszard Bugaj.



Okrągły Stół – legenda

Rycerze Okrągłego Stołu to – według legend arturiańskich 150. rycerzy zasiadających przy Okrągłym Stole na dworze króla Artura. Jego kształt miał zapobiec kłótniom między rycerzami o pierwszeństwo. Misją Rycerzy Okrągłego Stołu było poszukiwanie legendarnego kielicha – Świętego Graala. W rzeczywistości Okrągły Stół był prawdopodobnie amfiteatrem, który mógł pomieścić do tysiąca rycerzy.



Rycerze Okrągłego Stołu i święty Graal. Malunek z XV w.

Okrągły Stół – historia –



— negocjacje prowadzone przez przedstawicieli władz PRL, Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie (opozycji solidarnościowej) oraz kościelnej (status obserwatora – Kościół Ewangelicko-Augsburski oraz Kościół rzymskokatolicki).

Prowadzone były w kilku miejscach, a ich rozpoczęcie i zakończenie odbyło się w siedzibie Urzędu Rady Ministrów PRL w Pałacu Namiestnikowskim w Warszawie. W obradach wszystkich zespołów brały udział 452. osoby. Było to najważniejsze wydarzenie w najnowszej historii Polski, od którego rozpoczęły się zmiany ustrojowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w tym częściowo wolne wybory do Sejmu – wybory czerwcowe. Obrady toczono w trzech zespołach:

ds. gospodarki i polityki społecznej, ds. reform politycznych i ds. pluralizmu związkowego.





W obradach plenarnych oraz w zespołach uczestniczyli:
 pierwsi trzej prezydenci III RP (Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski, Lech Kaczyński),
 pięciu późniejszych premierów (Czesław Kiszczak, Tadeusz Mazowiecki, Leszek Miller, Jan Olszewski, Jarosław Kaczyński),
 czterech późniejszych wicepremierów,
 sześciu późniejszych marszałków i wicemarszałków Sejmu i Senatu,
 ponad 75. późniejszych ministrów i wiceministrów,
 ok. 100. późniejszych parlamentarzystów,
 kilku późniejszych prezesów Sądu Najwyższego, Trybunałów, redaktorów naczelnych gazet.
 Uczestnicy obrad „Okrągłego Stołu” z podziałem na strony:

Strona rządowo-koalicyjna

Tomasz Adamczuk, Norbert Aleksiewicz, Stanisław Ciosek, Aleksander Gieysztor, Wiesław Gwiżdż, Marek Hołdakowski, Jan Janowski, Janusz Jarliński, Czesław Kiszczak, Zenon Komender, Jan Karol Kostrzewski, Mikołaj Kozakiewicz, Bogdan Królewski, Aleksander Kwaśniewski, Maciej Manicki, Harald Matuszewski, Leszek Miller, Alfred Miodowicz, Kazimierz Morawski, Jerzy Ozdowski, Anna Przecławska, Tadeusz Rączkiewicz, Jan Rychlewski, Władysław Siła-Nowicki, Zbigniew Sobotka, Romuald Sosnowski, Stanisław Wiśniewski, Jan Zaciura, Edward Zglobicki.

Strona solidarnościowo-opozycyjna

Stefan Bratkowski, Zbigniew Bujak, Władysław Findeisen, Władysław Frasyniuk, Bronisław Geremek, Mieczysław Gil, Aleksander Hall, Jacek Kuroń, Władysław Liwak, Tadeusz Mazowiecki, Jacek Merkel, Adam Michnik, Alojzy Pietrzyk, Edward Radzewicz, Henryk Samsonowicz, Grażyna Staniszevska, Andrzej Stelmachowski, Stanisław Stomma, Klemens Szaniawski, Jan Józef Szczepański, Edward Sz wajkiewicz, Józef Ślisz, Witold Trzeciakowski, Jerzy Turowicz, Lech Wałęsa, Andrzej Wielowieyski.

Obserwatorzy kościelni

ks. Bronisław Dembowski, bp Janusz Narzyński, ks. Alojzy Orszulik.

Rzecznicy prasowi

Janusz Onyszkiewicz, Jerzy Urban.

Uczestnicy obrad w zespole ds. reform politycznych

Bronisław Geremek – przewodniczący, Piotr Baumgart, Ryszard Bender, Zbigniew Bujak, Aleksander Hall, Jarosław Kaczyński, Krzysztof Kozłowski, Marcin Król, Jacek Kuroń, Bogdan Lis, Tadeusz Mazowiecki, Adam Michnik, Edmund Jan Osmańczyk, Ryszard Reiff, Antoni Stawikowski, Stanisław Stomma, Adam Strzembosz, Janina Zakrzewska.

Strona rządowo-koalicyjna

Janusz Reykowski – przewodniczący, Jan Banaszekiewicz, Jan Błuszkowski, Artur Bodnar, Kazimierz Cypryński, Zofia Czaja, Andrzej Gdula, Stanisław Gebethner, Mariusz Gulczyński, Jan Jachymek, Bogdan Królewski, Hieronim Kubiak, Rajmund Moric, Kazimierz Orzechowski, Jan Rychlewski, Karol Szyndzielorz, Jerzy Uziębło, Jerzy Wiatr, Piotr Winczorek, Jan Zaciura, Sylwester Zawadzki.

Uczestnicy obrad w zespole ds. gospodarki i polityki społecznej

Strona solidarnościowo-opozycyjna

Witold Trzeciakowski – przewodniczący, Janusz Beksia, Ryszard Bugaj, Zbigniew Bujak, Mieczysław Gil, Helena Góralska, Krzysztof Hagemejer, Gabriel Janowski, Cezary Józefiak, Andrzej Miłkowski, Jan Mujżel, Aleksander Paszyński, Jan Rosner, Grażyna Staniszeńska, Tomasz Stankiewicz, Andrzej Stelmachowski, Andrzej Topiński, Andrzej Winczorek, Andrzej Wielowieyski, Irena Wóycicka.

Strona rządowo-koalicyjna

Władysław Baka – przewodniczący, Stanisław Długosz, Ryszard Gorycki, Jerzy Gruchalski, Jan Kaczmarek, Józef Kaleta, Grzegorz Kołodko, Jan Kołodziejczak, Wincenty Lewandowski, Maciej Manicki, Wacław Martyniuk, Józef Okuniewski, Andrzej Olechowski, Kazimierz Olesiak, Antoni Rajkiewicz, Zdzisław Sadowski, Ireneusz Sekuła, Karol Szwarc, Władysław Szymański, Marcin Święcicki, Mieczysław Wilczek, Henryk Witkowski.

Uczestnicy obrad w zespole ds. pluralizmu związkowego

Strona solidarnościowo-opozycyjna

Tadeusz Mazowiecki – przewodniczący, Artur Balazs, Władysław Frasyniuk, Lech Kaczyński, Władysław Liwak, Albin Melcer, Jacek Merkel, Alojzy Pietrzyk, Edward Radziejewicz, Edward Szwejkiwicz, Józef Ślisz, Henryk Wujec, Tadeusz Zieliński.

Strona rządowo-koalicyjna

Aleksander Kwaśniewski – przewodniczący, Jan Brol, Witold M. Góralski, Ludwik Gracel, Stanisław Jagiełło, Mieczysław Jakubowski, Janusz Jarliński, Jacek Krzyżanowski, Maciej Lubczyński, Stanisław Majewski, Walery Masewicz, Harald Matuszewski, Lesław Nawacki, Kazimierz Obsadny, Janusz Pawłowski, Tadeusz Rączkiewicz, Walerian Sanetra, Władysław Serafin, Romuald Sosnowski, Anatol Wasiljew, Stanisław Wiśniewski, Jan Wołek.

Obserwator z ramienia Międzynarodowego Biura Pracy MOP: Witold Nawrocki.

Postanowienia Okrągłego Stołu

Utworzenie Senatu z liczbą 100. senatorów; wybory większościowe (po 2. senatorów z każdego województwa, a w woj. warszawskim i katowickim po 3.);

kontraktowe wybory do Sejmu – 65% miejsc (299 mandatów) miało być zagwarantowane dla PZPR, ZSL i SD (60%) oraz dla organizacji katolików – PAX, UChS i PZKS (5%), o pozostałe 35% miejsc (161 mandatów) mieli walczyć w wolnych wyborach kandydaci bezpartyjni;

- całkowicie wolne wybory do Senatu;

- utworzenie urzędu Prezydenta PRL; głowa państwa miała być wybierana przez Zgromadzenie Narodowe na 7-letnią kadencję;

- zmiana prawa o stowarzyszeniach, która umożliwiła rejestrację „Solidarności”;

- dostęp opozycji do mediów („Solidarność” uzyskała prawo emisji własnego programu raz na tydzień przez 30 minut w TVP oraz godzinę w Polskim Radiu;

- szybka rejestracja „Tygodnika Solidarność”;

- wprowadzenie zasady pluralizmu związkowego w zakładach pracy (mogły istnieć zarówno związki zawodowe „Solidarności” jak i OPZZ. Wcześniej takie prawo miał tylko OPZZ);

- reforma ustroju sądów – zapewnienie zasady nieusuwalności sędziów, niezawisłości i niezależności sądów.



Przed Pałacem Namiestnikowskim

Obrady Okrągłego Stołu. zakończyły się 5. kwietnia 1989 r.

W ich wyniku podjęto szereg postanowień w poszczególnych dziedzinach, w tym o zmianie ordynacji, kompetencjach prezydenta oraz utworzeniu Senatu. Ustalono, że 65% w Sejmie przypadnie przedstawicielom PZPR, ZSL, SD oraz parlamentarnych stronnictw prorządowych, natomiast o pozostałe 35% ubiegać się będą mogli kandydaci bezpartyjni.

Całkowicie wolne miały być natomiast wybory do Senatu.

Jak Okrągły Stół wyrwał się spod kontroli władzy

•• Jak doszło do Okrągłego Stołu? Czy w Polsce możliwy był wariant chiński – partia uwalnia gospodarkę i zatrzymuje władzę? W 20. rocznicę ukonstytuowania się Komitetu Obywatelskiego dyskutowali o tym jego działacze i historycy.

- Byliśmy ostrożni, straszeni, słabi. Po uderzeniu gen. Jaruzelskiego zostały po nas szczątki – pod koniec lat 80. kilka, kilkanaście tysięcy osób. Takie były raporty bezpieki, chyba w dużym stopniu trafne – wspominał Andrzej Wielowieyski.

Komitet Obywatelski przy Lechu Wałęsie powstał w grudniu 1988 r. z grupy doradców „S” i działaczy opozycji. Miał doradzać Wałęsie i dawać legitymację jego polityce.

Na zorganizowanej przez Andrzeja Wielowieyskiego, dziś europosła, wczorajszej konferencji w Collegium Civitas w Warszawie o Komitecie dyskutowali ówczesni działacze opozycji, partii i historycy.

- Pierwsze spotkanie było 31 maja 1987 r. w kościele Dzieciątka Jezus w Warszawie u księdza Indrzejczyka [dziś kapelan prezydenta] – mówił opozycjonista Henryk Wujec. - Potem była długa praca nad programem eko-

nomicznym. Wiedzieliśmy, że władza będzie nam wytykać, że nie mamy nic do zaoferowania. Kiedy w 1988 r. doszło do strajków, widać było, że władzy do ustępstw nie zmusimy. W Ursusie na 10 tys. robotników stanęło tylko 300.

- Mielśmy świadomość, że jest Gorbaczow. Nie wiedzieliśmy, czy pierestrojka się powiedzie – przekonywał Stanisław Ciosek, wówczas komunistyczny dyktarz. - Bardzo bojął się, że Okrągły Stół zrobiono za przyzwoleniem Kremla.

- Okrągły stół był ideą władzy. Jak to się często zdarza, wyrwał się spod kontroli – mówił dr Antoni Dudek, historyk. - Najistotniejszym pomysłem było przeniesienie ośrodka władzy ze skompromitowanego KC PZPR do urzędu prezydenta, którym miał zostać gen. Jaruzelski. Rzecz polegała na tym, by ten proces społecznie uwiarygodnić. Do tego potrzebowała opozycja.

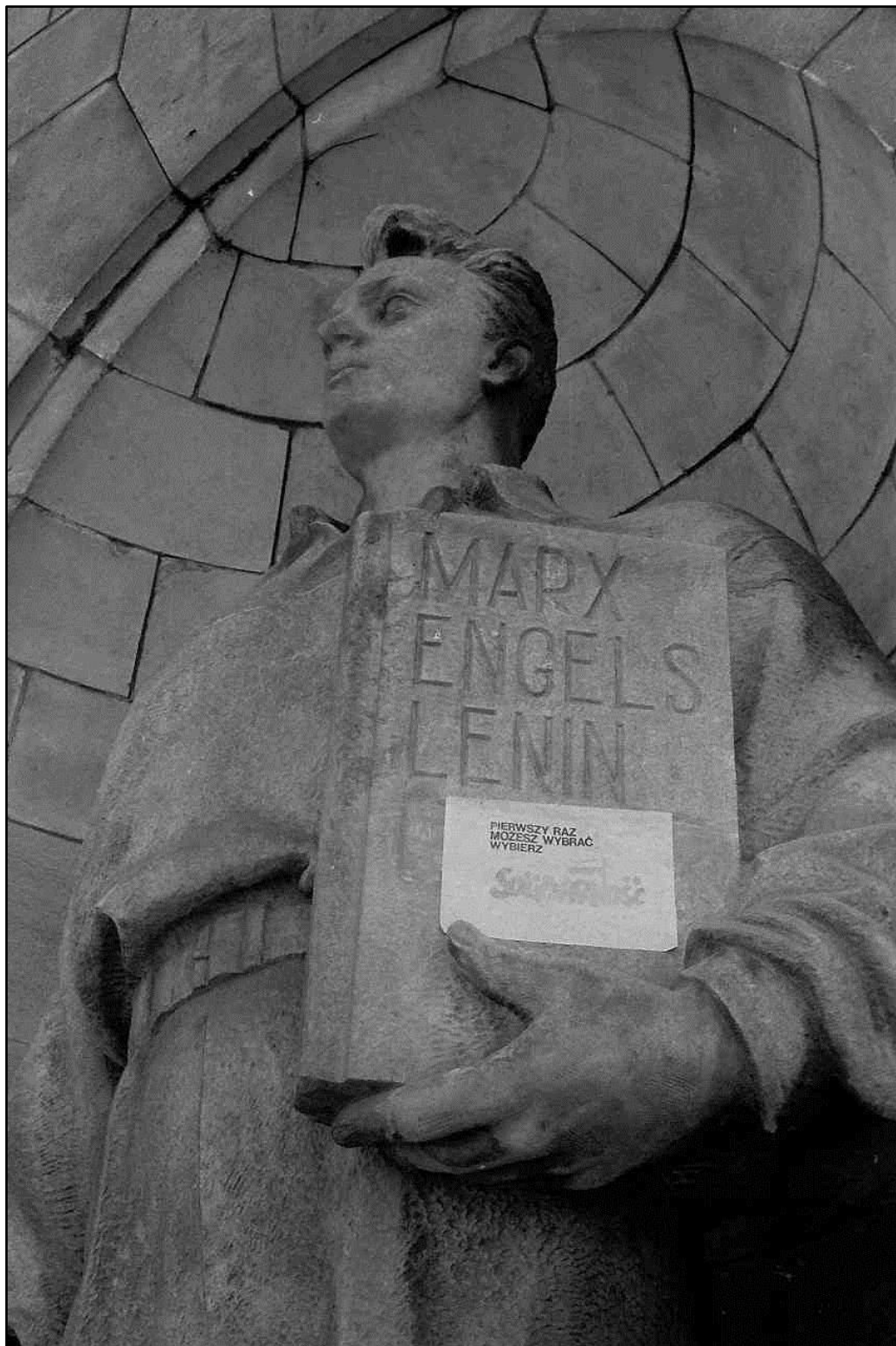
Zdaniem dr Dudka wariant chiński okazał się niemożliwy bez użycia siły na masową skalę. - Na to rząd Jaruzelskiego nie miał ochoty. Czy miał taką możliwość? Niemożliwe było skuteczne wprowadzenie stanu wyjątkowego na przełomie 1988 i 1989 r. z uwagi na morale MO, wojska i SB, nieporównanie gorsze niż w 1980 r.

- To prawda, że Okrągły Stół był propozycją władzy. Ale musi pan wziąć założenie „S” trwające przez cały stan wojenny, że do zmiany w Polsce może dojść tylko przez porozumienie – polemizował z Dudkiem Tadeusz Mazowiecki, pierwszy niekomunistyczny premier. - Okrągły Stół był kompromisem, ale nie na warunkach władzy, tylko wywalczonych. Przywracał „S”, dawał nam możliwości mówienia własnym głosem.

Spierano się także o dzisiejsze oceny Okrągłego Stołu. - Jestem zdumiony ahisterycznym stawianiem pewnych spraw – mówił Andrzej Stelmachowski, pierwszy marszałek Senatu. - Jeżeli niektórzy zwolennicy teorii spisków dziejowych twierdzą, że Okrągły Stół był tajemnym porozumieniem mafijnych grup... Tak nie było! Ludzie działali z dobrą wiarą! Nie rozumiem IPN. Pierwszego prezydenta III RP sadza na ławie oskarżonych, a drugiego chce zniszczyć za pomocą pamfletu politycznego ubranego w szaty pracy historycznej. Całe szczęście, że prof. Kurtyka nie jest papieżem, boby św. Pawła wyrzucił z Kościoła po dochodzeniu, co zrobił wczesnym chrześcijanom. o

ADAM LESZCZYŃSKI

7. kwietnia Sejm zmienił ordynację wyborczą oraz dokonał nowelizacji konstytucji.
12. kwietnia w Sądzie Wojewódzkim złożono wniosek o ponowną rejestrację Naszego Związku.
13. kwietnia Rada Państwa wyznaczyła termin wyborów i powołała państwową Komisję Wyborczą.
17. kwietnia Sąd Najwyższy ponownie zarejestrował NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku.
18. kwietnia powołana została Komisja Porozumiewawcza do nadzoru nad realizacją postanowień okrągłego stołu.



... idę wybierać

23. kwietnia Komitet Obywatelski przy Lechu Wałęsie zatwierdził listę kandydatów do Sejmu i Senatu oraz przyjął program wyborczy Komitetu.

Warszawski
Komitet Obywatelski
Biuro Wyborcze

PROGRAM WYBORCZY KOMITETU OBYWATELSKIEGO "SOLIDARNOŚĆ"



D l a c z e g o i d z i e m y g ł o s o w a ć ?

Wzywamy wszystkich do udziału w wyborach dlatego, że widzimy pożytek jaki Polska może osiągnąć przez udział sił niezależnych w Sejmie i Senacie. To nie jest tylko cena, jaką trzeba zapłacić za legalizację ""Solidarności" i "Solidarności Rolników Indywidualnych". To także ważna szansa na dziś i na przyszłość.

Wiemy, że tysiące ludzi zadaje sobie pytanie: dlaczego mielibysmy uczestniczyć w tych wyborach? Co nam to da? Przecież to nie są w pełni demokratyczne wybory?

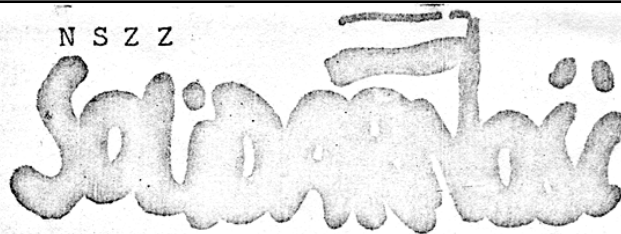
Chcemy odpowiedzieć na te pytania.

Stając do wyborów nie zamykamy oczu na nadal niedemokratyczny charakter systemu rządzenia krajem i nie zamierzamy go uwiarygodniać. Chcemy ten system zmieniać dokonując tego na drodze ewolucyjnych przemian, wykorzystując metody parlamentarne. Otwarcie możliwości ograniczonego udziału w parlamencie nie jest łaską ze strony władz, lecz oddanie narodowi części tego, co mu się należy. Nastąpiło to po wielu latach zmagania, na które złożyły się krwawo tłumione wystąpienia robotnicze poczynając od roku 1956, strajki roku 1980, powstanie NSZZ "Solidarność", uporczywa walka w obronie praw obywatelskich i ludzkich prowadzona przez nasz naród po 13 grudnia 1981 roku. Po odzyskaniu prawa do legalnego działania "Solidarności" wchodzimy do parlamentu, na razie jako niezależna mniejszość.

Już z górą czterdzieści lat rządy w Polsce są niedemokratyczne i niekontrolowane. Tegoroczne wybory nie uczynią ich demokratycznymi. Mogą jednak sprawić, że odtąd społeczeństwo będzie kontrolować rządy przez swych niezależnych przedstawicieli. Stanie się tak, jeśli w obu izbach znajdzie się odpowiednia liczba wybranych przez nas osób. Muszą to być ludzie mądrzy, pracowici i dociekliwi, a przede wszystkim uczciwi, tacy którzy nie dadzą się kupić lub złamać.

Niezależna mniejszość w parlamencie nie sformuje rządu i nie powoła prezydenta po naszej myśli. Będzie jednak prawomocnie i głośno wyrażać wolę społeczeństwa polskiego i mobilizować opinię publiczną. Już nie będzie można rządzić całkowicie wbrew jej zdaniu.

NSZZ



W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

KOMUNIKATY

Przegląd Wiadomości

Nr 1

26 kwietnia 1989 r.

92

KANDYDATURA PROF. W. FINDEISENA ZOSTAŁA WYSUNIĘTA PRZEZ ŚRODOWISKO PW W WYBORACH DO SENATU. Przedstawiciele Komisji Zakładowej NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" w PW zwrócili się w imieniu środowiska politechnicznego do prof. Władysława Findeisena o wyrażenie zgody na kandydowanie w wyborach do Senatu. Po uzyskaniu zgody Profesora, wniosek kandydacki został przekazany do Komitetu Obywatelskiego Regionu Mazowsze. /AG/

KOMITET OBYWATELSKI REGIONU MAZOWSZE ZEBRAŁ SIĘ W SOBOTĘ 22.04.89 R. W MAŁEJ AULI PW. Podczas zebrania zaprezentowano kandydatów na 9 mandatów poselskich i 3 mandaty senatorskie przyznane województwu stołecznemu. W dze Regionu przedstawiły 10 kandydatur do mandatów poselskich i 3 kandydatury do mandatów senatorskich (w tym prof. W. Findeisena). Ponadto na zebraniu wystawiono dodatkowo 3 kandydatury do Sejmu. Po wysłuchaniu programu kandydatów oraz udzieleniu przez nich odpowiedzi na pytania zadawane z sali, postanowiono przekazać wszystkie wyłonione kandydatury do decyzji Krajowego Komitetu Obywatelskiego.

KRAJOWY KOMITET OBYWATELSKI zebrał się w niedzielę 23.04.89 r. w Uniwersytecie Warszawskim, aby rozpatrzyć przedstawione kandydatury do mandatów całym kraju. Komitet ustalił krajową listę kandydatów niezależnych w poszczególnych okręgach wyborczych. W województwie stołecznym Krajowy Komitet Obywatelski zaleca następujące kandydatury:

DO SEJMU: Okr. nr 1 Śródmieście: Andrzej ŁAPICKI
Okr. nr 2 Mokotów : Andrzej MIŁKOWSKI
Okr. nr 3 Ochota : Zbigniew JANAS
Okr. nr 4 Wola : Jerzy DYNER i Jacek AMBROZIAK
Okr. nr 5 Żoliborz : Jacek KUROŃ
Okr. nr 6 Praga Płn. : Janusz BYLIŃSKI
Okr. nr 7 Praga Płd. : Ryszard BUGAJ i Maria SIELICKA-GRACKA

DO SENATU: Władysław FINDEISEN
(we wszystkich okręgach Anna RADZIWIŁŁ
wyborczych woj. stołecznego) Witold TRZECIAKOWSKI

/AG/

28. kwietnia, Polskie Radio nadaje pierwszą audycję przygotowaną przez zespół KO „S”.

4. maja odbyło się ostatnie plenarne zebranie >Komitetu na Rzecz Przywrócenia Legalności NSZZ „Solidarność”< w PW. Gośćmi Komitetu byli: prof. Władysław Findeisen – kandydat na senatora i prof. Andrzej Łapicki – kandydat na posła. Obaj kandydaci przedstawili swoje programy wyborcze i odpowiadali na pytania zebranych. Następnie oceniono dotychczasową działalność Komitetu i uchwalono oświadczenie:

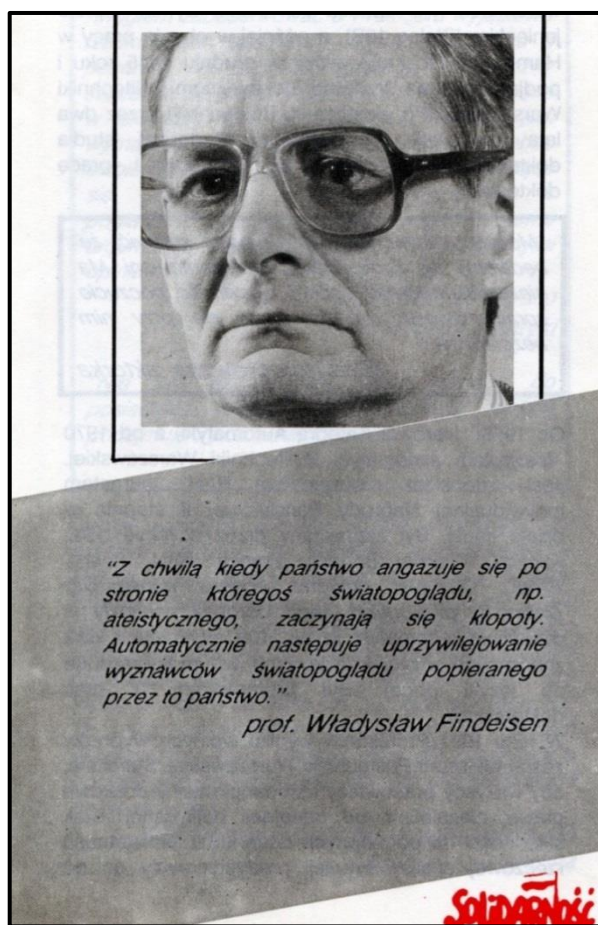
O Ś W I A D C Z E N I E

"Wobec dokonanej w dniu 17 kwietnia br. ponownej, sądowej rejestracji NSZZ "Solidarność", postanawiamy rozwiązać nasz, istniejący od 20 października ub. roku i liczący 1600 członków, Komitet na Rzecz Przywrócenia Legalności NSZZ "Solidarność".

Wyrażamy przekonanie, iż w zmienionych warunkach "Solidarność" odegra istotną rolę w powstrzymaniu postępującej wciąż degradacji gospodarczej i cywilizacyjnej naszego kraju oraz w zapewnieniu Polsce należnego jej miejsca wśród narodów Europy.

Apelujemy do wszystkich, którym bliska była idea naszego Komitetu, o czynne wspieranie działalności Związku, a w nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu o oddanie swych głosów na kandydatów Komitetu Obywatelskiego "Solidarność".

Plenarne zgromadzenie Komitetu na Rzecz
Przywrócenia Legalności NSZZ "Solidarność"
w Politechnice Warszawskiej"



Nasz kandydat

Warszawski Komitet Obywatelski



Okręg 3 Ochota

NASI KANDYDACI

SENAT

Władysław Findeisen

Anna Radziwiłł

Witold Trzeciakowski

SEJM

Zbigniew Janas

mandat nr 11

PUNKT INFORMACYJNY

ul. Grójecka 118, tel. 23 23 39
czynny codziennie od 9 do 18

Władysław Findeisen Dlaczego jestem na tej liście



Powolałam się najpierw na oświadczenie Prymasowskiej Rady Społecznej, w którym napisaliśmy:

„Postanowienia podjęte przy „okrągłym stole”, chociaż nie dają jeszcze narodowi pełnego prawa do decydowania o swoim losie, stwarzają jednak szanse na uzyskanie wpływu na dalszy bieg spraw w kraju.

Jedną z tych szans będą zbliżające się wybory do Sejmu i Senatu — przynajmniej w tym zakresie, w którym zależy to rzeczywiście od woli wyborców. Wybory winny poświadczyć, iż katolickie społeczeństwo chce mieć w Sejmie i Senacie przedstawicieli, dla których taki udział w życiu publicznym będzie służbą dla dobra publicznego.

Trzeba więc, aby ci, którzy są do takiej służby przygotowani, nie odmawiali jej podjęcia. Trzeba wreszcie, aby katolickie społeczeństwo dokonało świadomego wyboru w akcie wyborczym.

Prymasowska Rada Społeczna wyraża jednocześnie pogląd, że nie można odstąpić od poczynienia w bliskiej przyszłości następnych kroków na drodze demokratyzacji kraju i na drodze do oparcia ładu społecznego w Polsce na chrześcijańskich zasadach etycznych.”

Jako członek Rady Prymasowskiej, a nawet jej przewodniczący, nie mogłem tego wezwania nie usłuchać. Kiedy zatem warszawski Komitet Obywatelski „Solidarności” w osobie pana Jana Lityńskiego

zwrócił się do mnie z sugestią kandydowania do Senatu, bez wahania przyjąłem to wyróżnienie; już zresztą wcześniej namawiali mnie do kandydowania koledzy z Politechniki Warszawskiej.

Czy rzeczywiście czuję się do takiej publicznej służby przygotowany? Sądzę, że znam nieźle problemy szkolnictwa wyższego, oraz środowiska studentów i pracowników wyższych uczelni, między innymi dzięki temu, że pełniłem funkcję rektora Politechniki Warszawskiej w trudnych latach 1981—1985. Sądzę, że mam także dość dobrą znajomość niektórych problemów naszego państwa i narodu, tych zwłaszcza, które były przedmiotem analiz i opracowań Prymasowskiej Rady Społecznej.

Jestem członkiem NSZZ „Solidarność”, członkiem Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, byłem uczestnikiem obrad „okrągłego stołu” ze strony opozycyjno-solidarnościowej. Nie byłem i nie jestem działaczem „Solidarności”, ale kieruję się przekonaniem, że dla naszego wspólnego dobra na listach Komitetu Obywatelskiego powinni znaleźć się nie tylko działacze związkowi, lecz także przedstawiciele możliwie wielu środowisk niezależnych połączeni autentyczną troską o dobro kraju i uznający autorytet Lecha Wałęsy.

Władysław Findeisen kandyduje do Senatu z województwa warszawskiego.

Jak głosujemy

LISTA KRAJOWA (karta większa biała) DO SEJMU:

- Z 35 kandydatów zostaw nie skreślone te osoby, które wybierasz

- **MOŻESZ NIE SKREŚLAĆ NIKOGO**

POZOSTAŁE MANDATY (karta mniejsza biała) DO SEJMU:

- Z każdej karty **WYBIERASZ** tylko **JEDNEGO** kandydata, innych **MUSISZ** skreślić

DO SENATU (karta różowa):

- Spośród kandydatów **WYBIERZ DWÓCH** (w woj. stołecznym i katowickim **TRZECH**), innych **MUSISZ** skreślić

WARSZAWSKIE BIURO WYBORCZE

Solidarność

KANDYDAT NA SENATORA



WŁADYSŁAW FINDEISEN

Ur. 1926 r. w Poznaniu, absolwent Liceum im. St. Staszica w Warszawie. Jako żołnierz AK uczestniczył w Powstaniu Warszawskim. Do maja 1945 r. przebywał w obozie jenieckim w Niemczech. W latach 1945 - 1949 studiował na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej. Od młodych lat wykazywał szczególne zdolności, dzięki którym doktoryzował się mając 28 lat, w wieku 36 lat otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 45 roku życia był już profesorem zwyczajnym i członkiem - korespondentem Polskiej Akademii Nauk. Od 1955 roku kierował Katedrą Automatyki, od roku 1970 - Instytutem

Automatyki PW. Wybrany w demokratycznych wyborach na Rektora Politechniki Warszawskiej w roku 1981 oraz - ponownie - w 1984, odwołany został z tego stanowiska w listopadzie 1985 roku przez ministra Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Techniki.

Specjalnością naukową prof. Findeisena jest automatyka, a zwłaszcza teoria i zastosowanie hierarchicznych układów sterowania. Jest autorem około 100 artykułów oraz kilku książek, w tym tłumaczonych na języki obce. Był promotorem 37 doktorów, z których połowa jest obecnie docentami, a kilku profesorami. Prof. Findeisen otrzymał indywidualną Nagrodę Państwową II stopnia w dziale nauki, a w roku 1984 doktorat honoris causa City University w Londynie. Pełnił wiele funkcji naukowych poza uczelnią, pracował lub był wykładowcą na uczelniach w USA, RFN, Austrii, Włoszech i Wielkiej Brytanii.

W roku 1981 jako rektor Politechniki Warszawskiej prof. Findeisen był aktywnym uczestnikiem Konferencji Rektorów oraz brał udział w licznych negocjacjach i mediacjach, związanych z konfliktami w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu oraz Wyższej Szkole Pożarnictwa w Warszawie. Podczas stanu wojennego odegrał istotną rolę w chronieniu studentów PW przed skreśleniami oraz pracowników uczelni przed represjami. Od czerwca 1986 roku jest członkiem i przewodniczącym Prymasowskiej Rady Społecznej.

Prof. Władysław Findeisen jest żonaty, ma troje dzieci. Wolny czas przeznaczają najczęściej na czytanie. Lubi literaturę faktu, zwłaszcza związaną z najnowszą historią Polski i drugą wojną światową. Jego zainteresowania historyczne wsparte są aktywną działalnością społeczną jako Przewodniczącego Komitetu Opieki nad Grobami Żołnierzy AK Batalionu "Zośka".

WARSZAWSKIE BIURO WYBORCZE

Solidarność

KANDYDATKA NA SENATORA

ANNA RADZIWIŁŁ



Nauczycielka. Jeśli kiedykolwiek zastanawiałeś się jaki człowiek powinien uczyć Ciebie lub Twoje dziecko, myślałeś prawdopodobnie o kimś takim jak ona. Mając dwadzieścia lat, jeszcze w trakcie studiów, rozpoczęła pracę jako nauczycielka historii w Liceum im. Lelewela na Żoliborzu. Tam też przepracowała następne dwadzieścia dwa lata życia. Od 1982 roku uczy w Liceum im. Zamojskiego. Za rok przechodzi na emeryturę. Zawsze związana ze szkołą, uwielbiana przez młodzież, prowadziła też pracę naukową. W 1966 roku obroniła pracę doktorską na temat ideologii wychowawczej sanacji. Jeszcze przed 1980 rokiem aktywnie uczestniczyła w życiu kultury niezależnej. Była autorką napisanej dla TKN książki o ideologii wychowawczej w Polsce lat 1948-1956. W sierpniu 1980 roku wstąpiła do "Solidarności"; po 13 grudnia dla Zeszytów Edukacji Narodowej napisała niezwykle ważną rozprawę "Rozważania o postawach polskiego społeczeństwa" oraz opracowała szereg "Zeszytów tekstów źródłowych do dziejów PRL 1956-1970". W czasie stanu wojennego uczestniczyła w pracach Prymasowskiej Rady Społecznej, służąc jej cennymi uwagami na temat stanu edukacji w Polsce.

Nie czuje się zawodowym politykiem. W swych poglądach wielką uwagę przywiązuje do umiejętności wypracowywania kompromisu, zrozumienia racji każdej ze stron. Udział w parlamencie postrzega jako sposobność dla przekazywania społeczeństwu swych racji i argumentów. Niewątpliwie ma nas, czego nauczyć.

WARSZAWSKIE BIURO WYBORCZE

Solidarność

KANDYDAT NA SENATORA

WITOLD TRZECIAKOWSKI



Ur. w 1926 r. w Warszawie, tajną maturę uzyskał w Liceum im. Jana Zamoyskiego. W Powstaniu Warszawskim był żołnierzem batalionu "Gustaw" i jako wolontariusz brał udział w osłonie odwrotu powstańców ze Starówki, został wtedy ranny. Jest jednym z nielicznych uczestników, którzy przeżyli tę akcję. Odznaczony Krzyżem Walecznych. Po wojnie studiował w Szkole Głównej Handlowej (później SGPiS), równocześnie odbudował i uruchomił założoną przez ojca fabrykę wyrobów metalowych "Podkowiak" w Szydłowcu. Zorganizował Stowarzyszenie Prywatnych Wytwórców Wyrobów Metalowych, którego produkcja dawała liczący się procent eksportu ówczesnego przemysłu polskiego. Nacjonalizacja przemysłu pozbawiła go fabryki, a reforma rolna - rodzinnego folwarku. Aresztowany na krótko w roku 1950 jako były AK-owiec. Po wyjściu z więzienia, po wielu staraniach otworzył przewód doktorski i zdobył pracę zgodną z wykształceniem.

W 1957 roku, jako jeden z pierwszych, otrzymał stypendium Forda, które umożliwiło mu studia ekonomiczne w Harvard University (USA). Po powrocie do kraju podjął pracę w Ministerstwie Handlu Zagranicznego, gdzie był współorganizatorem Instytutu Koniunktur i Cen. Niezależna postawa, jaką reprezentował, uniemożliwiła mu awansowanie powyżej stanowiska wicedyrektora (krótki okres "dyrektorowania" zakończył się w 1978 roku; pretekstem był ślub syna z obywatelką Kanady). Równocześnie z pracą w MHZ wykładał w Uniwersytecie Łódzkim. Pełnił także funkcję konsultanta Europejskiej Komisji Gospodarczej, a w roku 1970 wykładał w Yale University (USA). Promował 19 doktorów. Jest autorem licznych prac z dziedziny ekonomii.

W 1981 roku został zastępcą dyrektora Instytutu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk. Był członkiem "Solidarności", doradcą ekonomicznym Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" oraz współorganizatorem Społecznej Rady Gospodarki Narodowej.

13 grudnia 1981 roku prof. Trzeciakowski był w Wiedniu. Po powrocie do kraju został kierownikiem Zakładu Makroanaliz Ekonomicznych PAN. Do 1985 roku był członkiem Prymasowskiej Rady Społecznej. Obecnie przewodniczy Kościelnemu Komitetowi Rolniczemu. W 1988 roku nie przyjął oferowanego przez premiera Rakowskiego stanowiska wicepremiera w nowo formowanym rządzie.

Jest członkiem Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ "Solidarność". Reprezentował "Solidarność" w zespole ekonomicznym w rozmowach Okrągłego Stołu.



WARSZAWSKIE BIURO WYBORCZE

Solidarność

KANDYDAT DO SEJMU

NR MANDATU 2

W OKRĘGU WYBORCZYM NR 1 WARSZAWA ŚRÓDMIEŚCIE

ANDRZEJ ŁAPICKI



Aktor, reżyser, pedagog. Urodzony w Rydze w 1924 roku warszawiak od 1925 roku. Absolwent Liceum im. Stefana Batorego. Uczestnik Powstania Warszawskiego i aktor teatru żołnierskiego Biura Informacji i Propagandy KG AK. Profesor zwyczajny sztuki teatralnej. Zonaty, dwoje dzieci: Grzegorz (prof. fizyki w USA) i Zuzanna Olbrychska (romanistka), dwoje wnuków.

A. Łapicki w 1981 roku został pierwszym demokratycznie wybranym rektorem PWST, jako członek Rady Rektorów aktywnie uczestniczył w mediacjach w czasie strajków studenckich. W stanie wojennym bronił szkoły i studentów przed represjami. Do "Solidarności" należy od 1980 roku. W 1986 r. powołany został do Rady Prymasowskiej. Jest członkiem Komitetu Obywatelskiego.

"Praca da chleb, a prawo wolność
bo wolność będzie prawem, a prawo wolnością".

Andrzej Łapicki mówi: "Trzeba wziąć udział w wyborach, bo Polska nie miała takiej szansy od pięćdziesięciu lat, nawet za Mikołajczyka. Nie możemy wypaść z gry, nie mamy profesjonalnych polityków, a nawet kiepski parlament jest ważną szkołą polityczną. To jest okazja by przygotować ludzi do zajmowania stanowisk w strukturze państwa. Może się bowiem okazać, że gdy będziemy mogli wziąć bardzo dużo, nie będziemy umieli tego zrobić".

Jest aktorem, znakomitym aktorem, ale nie chce być aktorem w Sejmie. Nie zamierza też zajmować się wyłącznie sprawami środowiska. Już dziś przygotowuje się do nowej funkcji - stara się uczyć i poznawać trudne problemy ekologii, rolnictwa, samorządów. Doświadczenia ostatnich lat przekonały go, że "aktor ze swoją siłą oddziaływania i zaskoczenia, może się przydać nawet wówczas, gdy nie występuje w sprawach związanych ze swoją profesją".

WYBORY 1989

MUSIMY WYGRAĆ!



(Lech Wałęsa)

WARSZAWSKIE BIURO WYBORCZE

Solidarność

KANDYDAT DO SEJMU

NR MANDATU 7

W OKRĘGU WYBORCZYM NR 2 WARSZAWA MOKOTÓW

ANDRZEJ STANISŁAW MIŁKOWSKI



Lat 49, technik mechanik, pracownik Huty Warszawa od 30 lat. Żona - pielęgniarka w Szpitalu Praskim; syn, lat 28, technik elektronik; córka - lat 20, studiuje polonistykę w Uniwersytecie Warszawskim. Do 1980 roku nie prowadził żadnej działalności politycznej i związkowej. W sierpniu 1980 organizator strajku na swoim wydziale. Członek Komitetu Strajkowego Huty. Potem podejmuje działalność w NSZZ "Solidarność". Do 13.XII.81 członek Komisji Zakładowej "S" i przewodniczący Rady Robotniczej (rady pracowniczej) w Hucie. Współorganizator Mszy za Ojczyznę w kościele św. Stanisława Kostki. Jeden z grona bliskich przyjaciół księdza Popiełuszki. W latach 1983-1986

również pełnił funkcję przewodniczącego Rady. Po wprowadzeniu stanu wojennego działa nadal w Komisji Zakładowej "S". Inicjator i pierwszy wiceprezes zarejestrowanego ostatecznie 30.XII.1988 Stowarzyszenia Działaczy Samorządu Pracowniczego. Uczestnik Okrągłego Stołu w zespole d/s gospodarki i polityki społecznej, domagał się zniesienia nomenklatury.

ZAINTERESOWANIA

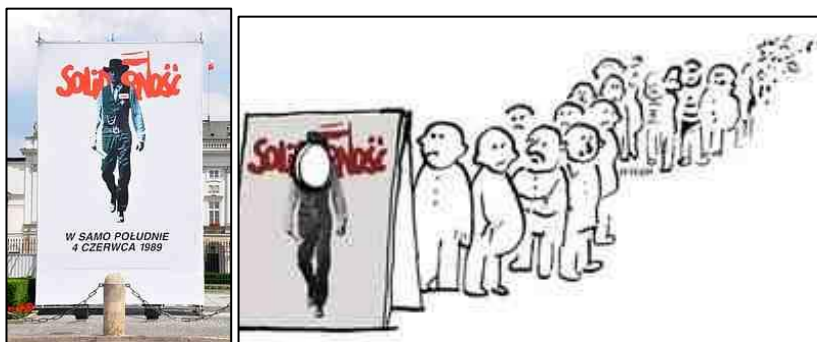
Filmy: filmy historyczne zwłaszcza filmy produkcji japońskiej dotyczące okresu średniowiecza oraz filmy batalistyczne o tematyce średniowiecznej. Także kino fantastyczno-naukowe.

Literatura: przede wszystkim literatura polityczna (np. eseistyka polityczna Machiavellego). Jego ulubionym eseistą jest profesor Leszek Kołakowski.

PROGRAM

Stworzenie warunków do realizacji umów Okrągłego Stołu. Jako poseł zamierza rozwijać ideę samorządności, walczyć o wpływ załóg na sprawy bezpośrednio ich dotyczące. Będzie reprezentować i chronić interesy pracowników. Zdecydowanie przeciwstawiać się będzie nowej formie systemowego ucisku, którą stało się uwłaszczanie nomenklatury: przejmowanie przez dotychczasowe kierownictwo przedsiębiorstw na własność (np. w formie spółek czy ajencji). Aby tego uniknąć należy - jego zdaniem - zwiększyć udział pracowników w zarządzaniu zakładem pracy i stworzyć warunki powstawania spółek pracowniczych. Rozstrzygnięcia prawne prowadzące do zmiany naszego systemu gospodarczego muszą być zaakceptowane przez pracowniczą większość. To jedna z dróg przekształcania Polski w państwo demokratyczne.

29. kwietnia, w Stoczni Gdańskiej kandydaci na posłów i senatorów z listy KO spotkali się z Wałęsą. Zrobione wówczas zdjęcia stały się ważnym elementem kampanii wyborczej kandydatów „Solidarności”.



Komitet Obywatelski postanowił, że wystawi łącznie 161. kandydatów do Sejmu (w okręgach dla kandydatów bezpartyjnych) i 100 do Senatu, listy wyborcze ułożą komitety regionalne. Większość kandydatów KO została na potrzeby wyborów sfotografowana z Lechem Wałęsą. Powstała wielkonakładowa „Gazeta Wyborcza” oraz reaktywowano „Tygodnik Solidarność”. Z kolei strona rządowa zdecydowała się na wystawienie większej liczby kandydatów, w tym wielu mniej rozpoznawalnych, a swoją kampanię nasiliła dopiero w ostatnim tygodniu przedwyborczym.



„GW” Nr 1

Zgodnie z obwieszczeniem Państwowej Komisji Wyborczej:

w wyborach do Sejmu: wybierano 460. posłów, w tym 425. spośród 1682. kandydatów w okręgach jednomandatowych oraz 35. posłów z krajowej listy wyborczej, wybierano 100. senatorów spośród 555. kandydatów.

JAK GŁOSOWAĆ na Solidarność

Okreg №48 ŚRÓDMIEŚCIE

SEJM

Lista krajowa	Koalicja	Porozumienie - Rządowa	BEZPARTYZNY
MANDAT 187	MANDAT 188	MANDAT 189	MANDAT 190
...	...	...	...

- SENAT -
Woj. KRAKOWSKIE
MANDAT 191
...

INTERESUJĄCE NAS KARTY Z KANDYDATAMI Solidarność

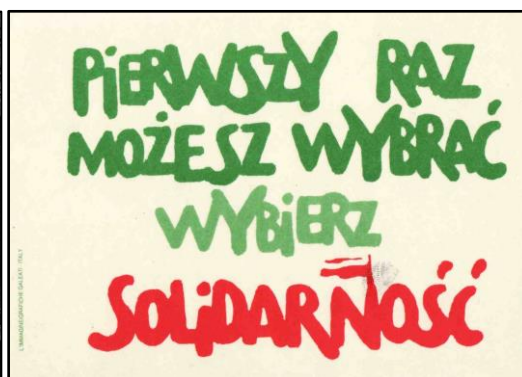
SKREŚLAJ WSZYSTKICH Z WYJĄTKIEM KANDYDATÓW Solidarność

C.D. na odwrocie →

**nie śpij
bo cię
przegłosują**



Solidarność



Solidarność PW – Pismo OZ NSZZ „S” w PW wydawane przez Komisję Zakładową
e-mail: nszz@ca.pw.edu.pl; adres internetowy: www.solidarnosc.pw.edu.pl
tel. 22 234 78 72; tel./fax 22 234 53 43